

Andrzej Łuczyszyn

Wyższa Szkoła Zarządzania i Finansów we Wrocławiu

UWARUNKOWANIA ROZWOJU LOKALNEGO W KONTEKŚCIE DZIAŁALNOŚCI INSTYTUCJI RELIGIJNYCH ZE SZCZEGÓLNYM UWZGLĘDNIENIEM KOŚCIOŁA KATOLICKIEGO

Streszczenie: W artykule przedstawiono istotę i mechanizm rozwoju lokalnego, uwzględniając w szczególności znaczenie instytucji Kościoła katolickiego, którego rola we współczesnej gospodarce lokalnej staje się nie do przecenienia. Jest to o tyle istotne, że samorząd terytorialny jako kreator rozwoju lokalnego wymaga wsparcia społecznego i poparcia podejmowanych inicjatyw. Kształtowanie takiego rozwoju poprzez akceptację społeczną wymaga zatem nie tylko współpracy, ale przede wszystkim pokonywania wszelkiego rodzaju barier, które tkwią głęboko w świadomości lokalnego społeczeństwa. Budowanie symbiozy znaczenia instytucji publicznych i religijnych kreujących nowe wartości w lokalnych przestrzeniach społeczno-gospodarczych winno stać się wiodące w nadawaniu nowych impulsów co do realizacji misji, do jakich zostały powołane, a wartości moralne powinny być najistotniejszym czynnikiem rozwoju lokalnego.

Słowa kluczowe: instytucje religijne, Kościół katolicki, przestrzeń publiczna, przestrzeń społeczno-ekonomiczna, samorząd terytorialny.

1. Wstęp

Działalność instytucji religijnych, w tym także Kościoła katolickiego, lokalizujemy nie tylko w przestrzeniach świata, ale przede wszystkim tam, gdzie identyfikacja problemów odbywa się najbardziej wnikliwie i rzeczywiście, czyli w lokalnej przestrzeni społeczno-ekonomicznej. Przestrzeń ta, w dobie globalizacji współczesnej gospodarki, odgrywa w coraz większym stopniu rolę strategiczną i staje się dobrem rzadkim. W tych warunkach współczesne problemy rozwoju gospodarczego wymagają zwrócenia szczególnej uwagi w przekrojach lokalnych, gdyż postęp społeczno-gospodarczy indukuje coraz większy udział wszystkich autorytatywnych podmiotów sfery publicznej, prywatnej i społecznej. Dodatkowo uwarunkowania wynikające z wstąpienia Polski do Unii Europejskiej zmuszają wręcz do kreowania nowoczesnej, dynamicznej polityki rozwojowej, wykorzystującej aktywność, wiedzę, moralność, otwartość i tożsamość mikro- i makroregionalną.

Problemy, jakie dziś nasuwa dyskusja tocząca się wokół sposobu rozumienia i wykonywania przez instytucje publiczne i instytucje religijne zadań na rzecz rozwoju lokalnego, regionalnego i krajowego, koncentrują się wokół misji, jaką pełnią one na przełomie wieków, gdyż w dobie współczesnej gospodarki, która wymaga wręcz odejścia od konserwatyzmu i obawy przed zmianą, rola i znaczenie głównych podmiotów prowadzących działalność w sferze publicznej i społecznej wzrasta w sposób szczególny. Zarówno instytucje religijne (w tym przede wszystkim Kościół katolicki), jak i władze publiczne pełnią funkcję służebną wobec społeczności, co powoduje, że relacje między tymi podmiotami muszą być oparte na wzajemnym szacunku, uznawaniu swoich kompetencji i funkcji. Nadając ekonomiczny i moralny kierunek rozwoju społecznościom lokalnym, wzmacnia się je i powoduje, że są one wewnętrznie bogate, a także zróżnicowane, niemniej zróżnicowanie to jest zgodne z prawami naturalnego rozwoju.

Lokalna społeczność w warunkach decentralizacji poziomów i ośrodków władzy potrzebuje pola do inicjatywy społecznej. Ale inicjatywa ta nie może być samodzielna i grozić zanikiem wspólnoty. Jest to spowodowane tym, że rozwój lokalny wymaga inicjatyw, które będą kreowały nowe wartości w danej przestrzeni społeczno-ekonomicznej, w tym także wartości duchowych.

Celem współczesnych instytucji religijnych jest człowiek i dobro społeczne, ale powstają pytania: jakie jest miejsce tych instytucji w porządku społecznym i jakie mają znaczenie dla społeczeństwa, głównie lokalnego, które na co dzień zmaga się z pokonywaniem barier rozwojowych.

2. Istota i mechanizm rozwoju lokalnego

Jednym z istotniejszych elementów funkcjonowania gospodarki, którego znaczenie w ostatnim okresie wzrosło, jest rozwój lokalny. Początków tego zjawiska można upatrywać jeszcze w starożytności (gdyż odkąd człowiek zaczął gospodarować, to działania te przybierały zawsze określony wymiar lokalny, to znaczy uwzględniały oddziaływanie na miejsce, w którym żyje i gospodaruje człowiek). Także w średnio-wiecznej autonomii miast można upatrywać pierwiastków genezy współczesnych koncepcji rozwoju lokalnego. Należy zdawać sobie jednak sprawę, że nie były to działania kompleksowe, najczęściej przybierały postać doraźnych i krótkookresowych przedsięwzięć nakierowanych na osiągnięcie określonego celu. Dopiero wraz z kształtowaniem się w drugiej połowie XIX wieku współczesnych założeń samorządu terytorialnego, podstawy rozwoju lokalnego zaczynają się krystalizować i przybierać postać całościowych koncepcji¹.

W aktualnym ujęciu rozwój lokalny nie oznacza zamykania się miejscowych społeczności, lecz wprost przeciwnie – podkreśla się w nim potrzebę otwarcia i roz-

¹ S. Korenik, *Rozwój lokalny wobec nowych wyzwań na progu XXI wieku*, [w:] B. Filipiak (red.), *Ekonomiczne i organizacyjne instrumenty wspierania rozwoju lokalnego i regionalnego*, Zeszyty Naukowe nr 530, Uniwersytet Szczeciński, Szczecin 2009, s. 100.

wijania sieci relacji w skali międzyregionalnej, a nawet krajowej czy ponadnarodowej. Stanowi on wyraz solidarności lokalnej, tworzącej nowe stosunki społeczne, i oznacza wolę mieszkańców mikroregionu odnośnie do waloryzacji bogactw lokalnych², co zarazem kreuje rozwój gospodarczy. Można powiedzieć, że rozwój lokalny to, najogólniej rzecz biorąc, kreowanie nowych wartości³.

Zdaniem A. Klasika⁴ podstawowymi składowymi rozwoju lokalnego i regionalnego traktowanego integralnie są: wzrost gospodarczy i zatrudnienie, wzrost dobrobytu i jakości życia, wzrost atrakcyjności inwestycyjnej, rozwój technologiczny i innowacje, restrukturyzacja i dywersyfikacja działalności gospodarczych, rozwój usług i zasobów społecznych, wzrost ruchliwości zawodowej i społecznej, rozwój infrastruktury instytucjonalnej, polepszenie jakości środowiska, wzbogacenie tożsamości i procesy integracyjne.

G. Gorzelak traktuje rozwój lokalny jako proces, w którym władze lokalne lub/i organizacje sąsiedzkie angażują się w celu stymulowania lub przynajmniej utrzymania działalności gospodarczej lub/i zatrudnienia⁵.

Należy także zauważyć, że rozwój lokalny jest procesem w szczególny sposób zdeterminowanym przez wartości etyczne, które towarzyszą społecznościom lokalnym w codziennym życiu społeczno-gospodarczym. Zatem w pewnym sensie możemy mówić o ewolucji definicji rozwoju lokalnego. Potwierdzeniem takiego stanowiska może być pogląd B. Jałowieckiego, który stwierdza, że społeczności lokalne niemal od zawsze były, obok rodziny, podstawowym elementem struktury społecznej, gmina zaś stała się ich instytucjonalnym i politycznym wyrazem. Zorganizowane w gminę władzały określonym terytorium, stanowiącym względnie zamknięty system, zwany układem lokalnym⁶.

Aby tak określony rozwój był realizowany, należy określić jego cele, wśród których wymienia się⁷:

² A. Sztando, *Interwencjonizm samorządowy – obszary i instrumenty oddziaływania samorządu terytorialnego na gospodarkę*, [w:] M. Obrębalski (red.), *Gospodarka lokalna w teorii i w praktyce*, Prace Naukowe Akademii Ekonomicznej nr 785, Wydawnictwo AE, Wrocław 1998, s. 125.

³ A. Klasik, *Zarządzanie rozwojem lokalnym*, [w:] F. Kuźnik (red.), *Zarządzanie rozwojem gminy w zespołach miejsko-przemysłowych*, Wydawnictwo AE, Katowice 1996, s. 16.

⁴ A. Klasik, F. Kuźnik, *Planowanie strategiczne rozwoju lokalnego i regionalnego*, [w:] S. Dolata (red.), *Funkcjonowanie samorządu terytorialnego – doświadczenia i perspektywy*, Uniwersytet Opolski, Opole 1998, s. 395-404.

⁵ G. Gorzelak, *Strategie i instrumenty rozwoju regionalnego*, [w:] *Gmina, przedsiębiorczość, promocja*, Uniwersytet Warszawski, Europejski Instytut Rozwoju Regionalnego i Lokalnego, Warszawa 1992, s. 19.

⁶ J. Chądzyński, A. Nowakowska, Z. Przygodzki, *Region i jego rozwój w warunkach globalizacji*, Wydawnictwo CeDeWu, Warszawa 2007, s. 69.

⁷ A. Łuczyszyn, *Bezpieczeństwo publiczne jako czynnik rozwoju lokalnego*, [w:] D. Korenik (red.), *Przekształcenia w polskim systemie ekonomiczno-społecznym ze szczególnym uwzględnieniem systemu finansowego*, Zeszyty Naukowe nr 25, Wyższa Szkoła Zarządzania i Finansów we Wrocławiu, Wrocław 2008, s. 77.

- zapewnienie ludziom miejsc pracy i dochodów na niezbędnym w ich odczuciu poziomie,
- zapewnienie warunków bytu materialnego, w tym wyżywienia, mieszkania i przebywania w środowisku nieszkodzącym zdrowiu,
- zapewnienie warunków rozwoju duchowego, a w tym: moralnego, kształcenia, dostępu do informacji, obcowania z kulturą i rozrywką, podróży i kontaktów z szeroko rozumianym otoczeniem,
- zapewnienie poczucia bezpieczeństwa i perspektywy przyszłości, a w tym poczucia stabilizacji (zabezpieczenie dorobku życia) i szans rozwoju następnego pokolenia.

Kreowanie rozwoju lokalnego daje bardzo wymierne efekty zarówno w skali lokalnej, jak i na szczeblu ogólnokrajowym. W samej treści ekonomicznej mocno akcentuje się w nich rolę wszelkiego rodzaju podmiotów gospodarczych, które przyczyniają się do tworzenia nowych miejsc pracy (wzrostu dochodów miejscowej ludności), a co za tym idzie – wzrostu dochodów budżetowych, wprowadzania innowacji, postępu technologicznego i organizacyjnego. Z kolei organizowanie i inicjowanie przedsięwzięć rozwojowych na szczeblu lokalnym przez wszystkie instytucje przyczynia się do wzrostu konkurencyjności danego obszaru, a także lepszego zaspokojenia potrzeb mieszkańców, podniesienia standardu funkcjonowania społeczności lokalnej i wzrostu wspólnoty (np. w gminie). Zatem rolą władz lokalnych, jako administratora procesów rozwojowych, jest stworzenie warunków stabilnego, harmonijnego i dynamicznego rozwoju gospodarczego danej jednostki terytorialnej, przy wykorzystaniu wszystkich zasobów, uwarunkowań, możliwości i szans wynikających z otoczenia, które rozwojowi mogą służyć⁸.

Powyższe stanowisko ma także swoje uzasadnienie w tym, iż pomoc w tworzeniu warunków dla lokalnego rozwoju społeczno-gospodarczego zależy nie tylko od możliwości finansowych czy rozwiązań formalnoprawnych, ale przede wszystkim od chęci i gotowości wszystkich uczestników lokalnej sceny. W tym kontekście istotnego znaczenia nabiera świadomość władz lokalnych co do zapotrzebowania na działalność instytucji wspierania i pobudzania lokalnego rozwoju społeczno-gospodarczego w przestrzeni, w której się dokonuje.

Należy podkreślić, że kluczem do sukcesu budowy mikroregionu (regionu, gospodarki krajowej) jest harmonijne współdziałanie wszystkich środowisk będących podmiotami polityki rozwoju lokalnego, a umiejętność tworzenia i wykorzystania sieci powiązań społecznych, kulturowych i gospodarczych to cechy, które są same w sobie innowacyjne. Wymagają one zwrócenia szczególnej uwagi, gdyż pozwalają uruchomić niezwykle ważny proces budowania lokalnego konsensusu w zakresie

⁸ M. Kogut-Jaworska, *Znaczenie głównych barier w rozwoju lokalnej gospodarki (na podstawie wyników badań ankietowych przeprowadzonych w gminach województwa zachodniopomorskiego)*, [w:] B. Filipiak (red.), *Ekonomiczne i organizacyjne instrumenty wspierania rozwoju lokalnego i regionalnego*, Zeszyty Naukowe nr 501, Uniwersytet Szczeciński, Szczecin 2008, s. 89-90.

polityki rozwoju lokalnego oraz partnerstwa między trzema środowiskami: władzami regionalnymi i lokalnymi, środowiskiem naukowym i przedsiębiorcami, określanymi jako wierzchołki złotego trójkąta. Budowanie partnerstwa w trójkącie: władze publiczne, jednostki naukowo-badawcze, przedsiębiorstwa tworzy zręby systemu innowacji. Stworzenie efektywnych partnerstw między wierzchołkami trójkąta wymaga jednak (jak wykazują dotychczasowe doświadczenia) zmian w funkcjonowaniu wszystkich sfer i zdecydowanego zwiększenia ich otwartości na współpracę z innymi sferami i podmiotami. Tworzenie i realizacja funkcji pomostowych w tych obszarach jawi się zatem jako kategoria wręcz bezcenna w kontekście zarządzania współczesnym rozwojem lokalnym.

W tych warunkach, zdaniem autora, jednym z najbardziej istotnych podmiotów uczestniczących w zarządzaniu rozwojem lokalnym, a zarazem lokalną przestrzenią społeczno-ekonomiczną, stają się, obok samorządu terytorialnego, instytucje religijne, w tym przede wszystkim Kościół katolicki.

3. Instytucje religijne w przestrzeni społeczno-ekonomicznej

W klasycznym ujęciu przestrzeń to trójwymiarowa rozciągłość (obszar), mająca atrybuty jednorodności, nieskończoności i nieograniczoności. Zachodzą w niej wszystkie zjawiska fizyczne. Jest to również miejsce zajmowane przez przedmioty materialne⁹.

Spśród wielu definicji przestrzeni do analizy procesów rozwojowych niezbędna jest przestrzeń społeczno-ekonomiczna, czyli taka, która podkreśla możliwość oddziaływania na nią człowieka w procesie gospodarowania. Z kolei przestrzeń publiczna to wszelkie miejsca dostępne powszechnie i nieodpłatnie, fizyczna przestrzeń, w której może się znaleźć każda jednostka społeczna.

Organizacja przestrzeni publicznej i społeczno-ekonomicznej wpływa na sposób kontaktowania się ludzi, dlatego też możemy wyróżnić przestrzeń dospołecznioną i odspołecznioną. Z kolei na sposób używania przestrzeni wpływa relacja, w której pozostajemy z innymi osobami zajmującymi tę przestrzeń, cechy osobowości oraz informacje i nastawienia, jakie mamy, wchodząc w interakcje z innymi obecnymi osobami.

Kształtowanie przestrzeni przez instytucje religijne jawi się jako jedno z najważniejszych zadań i wyzwań w warunkach gospodarki rynkowej. Sprawny mechanizm przepływu informacji, wzbogacony elementami etyczno-moralnymi, stanowi bowiem kluczowy czynnik rozwoju lokalnego/regionalnego. Jest to wyzwanie możliwe i warte podjęcia wysiłku, jeżeli istnieją szanse na zmodyfikowanie i usprawnienie działania całego systemu w wyniku oddziaływania samorządu terytorialnego.

⁹ M. Pięta-Kanurska, *Najnowsze tendencje zachodzące w przestrzeni społeczno-ekonomicznej z uwzględnieniem miast*, [w:] M. Łyszczak, K. Wilk (red.), *Kierunki transformacji społeczno-ekonomicznej przestrzeni Polski ze szczególnym uwzględnieniem obszarów metropolitalnych*, Prace Naukowe Akademii Ekonomicznej nr 1087, Wydawnictwo AE, Wrocław 2005, s. 111.

Ważne jest zatem, aby strategię działania instytucji religijnych, sektora publicznego i sektora prywatnego były komplementarne i uwzględniały ich rolę i zadania w procesie tworzenia nowych wartości. Chodzi o to, że wszelkie instytucje religijne i pozostałe podmioty powinny cechować w szerokim zakresie koalicyjność, będąca konsekwencją wynikającą z niedoskonałości rynku.

Rozważając problematykę roli instytucji religijnych, w tym przede wszystkim Kościoła katolickiego, w lokalnej przestrzeni społeczno-ekonomicznej (czy też lokalnej przestrzeni publicznej), nie sposób wskazać na wszystkie elementy oddające w pełni obiektywną ocenę tego stanu rzeczy. Aby zorientować się w tej niełatwej problematyce, już na początku należy podkreślić, że myśl tę trzeba oprzeć na wielu wspólnych relacjach na linii państwo–Kościół, które są warunkiem podstawowym dla przyszłych daleko idących wniosków. Jedną z nich jest bez wątpienia tradycja.

Trzeba stanowczo powiedzieć, że czym innym jest tradycja w kościele, a czym innym w życiu lokalnego społeczeństwa. Może to być tradycja rozpatrywana od strony źródeł w ujęciu statycznym, jak i od strony wiernych, czyli w ujęciu dynamicznym¹⁰. Tradycja w ujęciu od strony wiernych to przede wszystkim wspólna wiara przez nich przeżywana, głoszona, wyznawana i praktykowana, czy to w formach kultu religijnego, czy w postępowaniu religijno-moralnym, i ustawicznie podtrzymywana przez jedno pokolenie w drugim. W przestrzeni społeczno-ekonomicznej jest to nie do przecenienia, gdyż w strategicznych celach rozwoju lokalnego wymienia się zawsze cele budowania wartości dla przyszłych pokoleń. Jest to o tyle istotne, że każda tradycja powstaje w ten sposób, że pewne formy społecznego działania z czasem krzepną i stopniowo ulegają stabilizacji, co daje im cechy nieraz wprost zdumiewającej trwałości. Rozwijając ten wątek, wskazać należy, że zarówno tradycje kościelne, jak i tradycje społeczne są zainicjowane przez potrzeby zarówno duchowe, jak i materialne, a wiadomo, że są one nieograniczone i rozwojowe. Z tego m.in. powodu można wskazać na pewną twórczość tradycji w lokalnym społeczeństwie, która poprzez działalność Kościoła jest także innowacyjna. Nie ma zatem antagonizmu pomiędzy tradycjami kościelnymi i społecznymi w realizacji chociażby wspomnianych celów strategicznych danej przestrzeni społeczno-ekonomicznej. Zadaniem Kościoła i lokalnych władz jest stwarzanie właściwego klimatu do utrzymywania dobrych tradycji zarówno kościelnych, jak i pozakościelnych. Istnieje dzięki temu niepowtarzalna szansa, aby zadania jednej i drugiej strony trafiały do nowych pokoleń.

Kolejnym problemem, który można z powodzeniem poruszyć, jest niewątpliwie zjawisko globalizacji. Władza lokalna i Kościół są obserwatorem wielu zmian na rzecz postępu, innowacyjności, gospodarki opartej na wiedzy. Przekłada się to na kształtowanie funkcji danego lokalnego systemu społeczno-gospodarczego. Mamy do czynienia chociażby z zanikaniem stylu wiejskiego na rzecz stylu miejskiego.

¹⁰ Szerzej: A. Bardecki, *Kościół epoka dialogu*, Społeczny Instytut Wydawniczy, Kraków 1966, s. 9-17.

Dodatkowo w sposób niezwykle dynamiczny zachodzi zjawisko ruralizmu, powodujące mieszaną tych stylów. Ma to bezpośredni wpływ na podział zasobów – zarówno rzeczowych, finansowych, jak i ludzkich. Wzmacnianie funkcji miejskich kosztem wiejskich przejawia się chociażby swego rodzaju eksplozją demograficzną na rzecz dużych miast, mimo że w większości mamy do czynienia z niżem demograficznym, a to postrzegane jest jako główna bariera rozwoju zarówno środowisk wiejskich, jak i miejskich.

Wzmacnianie pozycji dużych miast doprowadza do tworzenia się przestrzennych sieci gospodarczych, pomiędzy którymi wytwarza się sieciowy system połączeń, który staje się intensywniejszy niż relacje z otoczeniem. Powoduje to tzw. efekt tunelu, polegający na tym, że obszary położone poza układem dużych miast nie korzystają z jego pozytywnych efektów. W tych warunkach rola ośrodków mniejszych, w tym przede wszystkim peryferyjnych, winna być wzmacniana oddolnymi inicjatywami. Inicjatywy te bez wsparcia lokalnych sił nie przenikną do metropolii, aby zatrzymać zjawisko nieciągłości (przerwywania) przestrzeni, a tym samym ograniczania roli ośrodków mniejszych w rozwoju regionu. Praktyka pokazuje, że potrzebne są wspólne wartości do budowania (wypełniania) luki pomiędzy ośrodkami centrum a peryferiami. Rola Kościoła jako ogniwa pomostowego w tych warunkach jest niezastąpiona. Muszą to być działania na rzecz poprawy świadomości indywidualnej i wspólnotowej, gdyż w Kościele katolickim za dobrem wspólnym stoi zawsze wartość. Ostatecznie jest nią nie tylko suma dogodnych warunków rozwoju, ale sam rozwój. W tych warunkach potrzebne jest współoddziaływanie (przenikanie) z dołu w górę, tj. od gminy aż do województwa, zgodnie z zasadą pomocniczości. W grę wchodzi jakże słuszna dosłowna pomocniczość w postaci subwencji, dotacji itp.

W dobie wizji społeczeństwa obywatelskiego, o wysokiej świadomości moralnej, orientacji etycznej, wysokim poczuciu odpowiedzialności, potrzebne jest poszukiwanie pewnego konsensusu, który będzie bronił przed występującymi już różnicowaniami w poziomie dochodów, bezrobocia itp. Zdaniem Kościoła potrzebna jest swoista zgoda moralna, przed werdyktem większościowych procedur. Zatem potrzebne są tutaj rozważania nad granicami prawdziwej demokracji.

4. Demokratyzacja lokalnej przestrzeni publicznej

Niezwykłego wymiaru roli Kościoła w życiu publicznym nadaje demokratyzacja życia. Przejawia się ona chociażby w tym, że w lokalnym społeczeństwie wzrosła świadomość jego praw. Ta świadomość rośnie permanentnie nie tylko w dobie procesów globalizacji, ale przede wszystkim, nie zważając na różnice polityczne danych gospodarek krajowych, regionalnych czy lokalnych. Jednocześnie wzrasta uwrażliwienie na wolność opinii publicznej.

Demokracja jest jednym z najczęściej powoływanych w naszych debatach publicznych pojęć, i zarazem jednym z najbardziej jednoznacznych (mglisty ideał), niż

rzecz dającą się jasno i precyzyjnie określić. Jest ona często politycznym produktem finalnym zachodniej cywilizacji¹¹. Uważa się również, że demokracja jest swoistą instytucją.

Bardzo często uznaje się ją za sposób sprawowania władzy. W ujęciu szczytu kształtują się podzielone formy władzy, od dołu z kolei narastają wspomniane urzędy lokalne – samorządne gminy, powiaty, regiony¹². Treścią owych urzędów odgórnych i oddolnych nie przestają być bezpieczeństwo, oświata, gospodarka, wyrastająca ze sprzężenia pracy i kapitału.

Bez względu na to, jak patrzymy na demokrację i jak ją definiujemy, trzeba też wspomnieć o dwóch głównych czynnikach w jej funkcjonowaniu: o prawie koalicji, czyli zrzeszeń, z których wywodzą się desygnowani w wyborach politycy, oraz o samorządach terytorialnych, które zarządzanie publiczne przenoszą w zasięg codzienności. Wymienione instytucje wyprzedza coś, co jest pierwotniejsze, a mianowicie społeczeństwo.

Współczesna demokracja, czy też demokracja liberalna, to pojęcie obejmujące skomplikowany system polityczny (procedury, prawo, konstytucjonalizm), ideę reprezentacji, parlamentaryzm, partie itd. Przy tym im bardziej ów system staje się skomplikowany, tym częściej krytykuje się liberalną demokrację za deficyt „demokracji”, czyli za postępujący proces wyobcowania struktur władzy politycznej od obywateli i za niedostateczny poziom obywatelskiego zaangażowania w sprawy publiczne.

Jednym z najistotniejszych obszarów konfliktu, jaki powoduje demokracja liberalna, jako projekt kulturowy, jest konflikt z wszelkimi instytucjami życia społecznego, w których tradycja i autorytet odgrywają zasadniczą rolę.

Kościół docenia demokrację jako system, który zapewnia udział obywateli w decyzjach politycznych i rządzonym gwarantuje możliwość wyboru oraz kontrolowania własnych rządów. Nie oznacza to jednak zgody na to, by społeczeństwo lub państwo nie miało żadnego innego celu, jak tylko pozostawienie jednostki i liberalizm. Demokracja tak pojęta nie wybiega poza dostarczenie jednostce możliwości samodosponowania sobą.

W rozważaniach na temat roli Kościoła katolickiego w przestrzeni publicznej w odniesieniu do procesów demokratyzacji kraju należałoby zatem za punkt wyjścia obrać fakt, że demokracja nie jest instytucją, lecz pewną zasadą organizującą życie społeczeństw, a więc wpływającą także na kształt instytucji w nich istniejących. Może ona z powodzeniem wpływać na sposób ukształtowania i funkcjonowania instytucji i procedur.

Nie bez znaczenia jest w tym miejscu odwoływanie się do sfery polityki, bo to właśnie tutaj prymat pojęcia demokracji jest bezdyskusyjny. Instytucjami w tej

¹¹ mhtml:file://E:Kościół 1.mht.

¹² J. Krucina, *Wznoszenie wartości podstawowych*, Wydawnictwo Wrocławskiej Księgarni Archidiecezjalnej, Wrocław 2007, s. 45.

sferze są zatem państwo, które organizuje polityczny wymiar życia społecznego, jak i jego ustrój. Współcześnie przyjęto jednak rozumienie demokracji jako naczelnej zasady nie tylko regulującej charakter państwa, lecz przenikającej wszystkie dziedziny życia społecznego.

Zatem rozwój Kościoła katolickiego jest zarazem rozwojem społecznym, gospodarczym, przestrzennym i politycznym w wymiarze nie tylko lokalnym. To Kościół dostosowuje się do otoczenia, czyli do formy, jaką przybiera życie społeczeństw.

W demokracji występuje polaryzacja między poglądami większości i mniejszości, z których mniejszość wcale nie rezygnuje. Ma to bardzo istotne znaczenie z punktu widzenia chociażby lokalnych konfliktów i napięć nie tylko pomiędzy obywatelami, ale także między Kościołem a demokracją. Domagać się on powinien równoległe wykształcenia moralnego. Zdaniem Kościoła współczesne zróżnicowanie opinii, dowolna konkurencja poglądów i rynek różnych idei wynikłych z braku spójnej wewnętrznie etyki tylko utrudniają osiągnięcie owego podstawowego zadania ustroju demokratycznego. Ustrój taki nie może egzystować bez tzw. minimum etycznego¹³.

Benedykt XVI stwierdza, że Kościół nie jest państwem w państwie, w którym muszą obowiązywać te same reguły demokratyczne. Kościół nie jest kopią państwa, a demokracja rozumiana jako rządy większości prowadzi do wniosku, że tylko niektóre organy mogą być regulowane według tej zasady. Nie można dowolnie interpretować demokracji, bo oznaczałoby to przedmiotowo regulacje prawdy, a podmiotowo – zmuszanie do posłuchu wszelką mniejszość, nawet bardzo liczną. Prowadziłoby to władzy jednej grupy nad drugą. Uważa on, że demokracja domaga się uzupełnienia struktur, które nadają sens jej mechanizmom, a zawsze są tak zbudowane, że odpowiadają własnej wewnętrznej misji¹⁴. Z tego m.in. powodu w lokalnych środowiskach niezwykle sztuką staje się problem zarządzania publicznego, którego cechy w dobie demokracji przestrzeni muszą być specyficzne.

5. Otwartość jako cecha publicznego zarządzania

Nieodłączną cechą współczesnej cywilizacji jest pluralizm. Nie istnieje żaden rozsądny powód pozwalający przypuszczać, że nasze społeczeństwo będzie stanowiło wyjątek od tej zasady. Dzisiejszy rozwój lokalny potrzebuje z kolei otwartości i to wzajemnej. Nie jest ona jednak łatwa tam, gdzie potrzeba taka jest nowa i gdzie warunki historyczne nie wytworzyły wspomnianej odpowiedniej tradycji w skali lokalnej. Szczególna rola takiej cechy przypada w sferze zarządzania gospodarką lokalną,

¹³ W nauce Kościoła obejmuje ono wierność i wiarę, sprawiedliwość i prawość, solidarność i tolerancję, a zwłaszcza wolność ukierunkowaną na drugich, to wartości, bez których żadne społeczeństwo na dłuższą metę nie zdoła się rozwijać.

¹⁴ E. Nowacka, *Osoba i państwo w poglądach Benedykta XVI*, Uniwersytet Wrocławski, Wrocław 2007, s. 147.

a praktyczne jej stosowanie wymaga pewnej umiejętności, pewnej dyspozycji w myśleniu oraz określonego typu wyobraźni, co przejawia się jako cecha intelektualna. Praktykowanie postawy otwartej wymaga zrozumienia (w pewnym przynajmniej stopniu) względności czy niepełności własnego sposobu myślenia i postępowania. Wiąże się z tym także zagadnienie typu wyobraźni pozwalającej choćby częściowo zrozumieć sposób myślenia i postępowania inny niż własny, czasem bardzo od niego odległy. Trzeba uwzględnić, że cechy te nie są w naszym społeczeństwie często spotykane.

Panujący w naszym kraju ustrój, a zarazem układ sił społecznych powoduje, że utrwalanie się u nas postawy otwartej zależy w ogromnej mierze od tego, w jakim stopniu będzie ona reprezentowana i akceptowana przez katolików oraz większościowe lokalne siły polityczne. Jednym słowem, rozwój lokalnej przestrzeni publicznej zależy w dzisiejszych czasach od tendencji występujących w Kościele i od warunków (czynników) zewnętrznych. Bardzo dużo zależy od ogólnego społecznego klimatu i od postawy wszystkich grup społecznych. Jest oczywiste, że postawa otwarta działa na rzecz łagodzenia zadrażeń w społeczności lokalnej, a dla rozwoju lokalnego ważne jest, aby charakter światopoglądowy, który ma integrować lokalną społeczność, był w miarę jednolity. Znaczenie ma nie tylko sama atmosfera czy sam klimat, ale również bezpośredni cel, jaki stawia sobie lokalne społeczeństwo. Wydaje się, że nie może być on nastawiony na osłabienie związku między społecznością a Kościołem, a wręcz przeciwnie. Każdy cel strategiczny rozwoju np. gminy musi być formułowany jako stwarzanie racjonalnych przesłanek do świadomego i celowego działania (polityki finansowej, inwestycyjnej itp.) w skali lokalnej.

Otwartość liczyła się i liczy się w Polsce wśród ludzi zaangażowanych w życie społeczne. Jest ona gwarantem sukcesu w dłuższej perspektywie, natomiast nie doraźnie. Władze lokalne powinny poszukiwać szans na rozwój swoich systemów przestrzennych z uwagi chociażby na panujący w nich układ sił. Lokalni liderzy powinni angażować księży w problematykę zarządzania miastem, bo otwartość tych sił stwarza zawsze dobry klimat dla rozwoju. Władze lokalne powinny zatem wypracować swój otwarty styl zarządzania.

Wiadomo, że proces głębokich przemian gospodarczych, powiązany z globalizacją współczesnej gospodarki, niesie ze sobą zarówno pozytywne efekty, jak i skutki niepożądane. Dlatego też rola dotychczasowego kształtu katolicyzmu polskiego, uformowanego przez długi ciąg warunków nie tylko historycznych, wydaje się być jeszcze silniejsza w formacji psychicznej lokalnych społeczeństw. Trzeba pamiętać, że warunkiem do wszelkiej reformy (odnowy) jest zdolność do refleksji i umiejętność odróżniania tego, co istotne, od elementów zmiennych i mniej lub bardziej przypadkowych. Właśnie poprzez Kościół małe, a szczególnie peryferyjne, przestrzenie społeczno-ekonomiczne powinny przede wszystkim upatrywać szans dla wzrostu i rozwoju. To praktyka Kościoła pokazywała przez dwa tysiąclecia, w jaki sposób „zwierać szeregi”.

Jedną z bardzo istotnych spraw przy kreowaniu rozwoju lokalnego w wymiarze społecznym i ekonomicznym jest tzw. wzrost społeczeństwa, a zatem podnoszenie w nim poziomu bezpieczeństwa i respektu dla ludzkich praw, poprawianie oświaty, szkolnictwa, kultury i wreszcie pomnożenie dobrobytu i dostatku materialnego narodu i państwa. W procesie tym najistotniejsze miejsce zajmuje ludność – możliwie intelektualnie wyspecjalizowana.

6. Kościół a lokalna gospodarka rynkowa

Jan Paweł II, po krytyce kapitalizmu przez *Quadragesimo Anno*, mógł jako pierwszy papież uznać pozytywną funkcję rynku, wolnej konkurencji i zdrową, uwarunkowaną prawidłowość zysku. Kościół stoi na stanowisku, że warunkiem podstawowym jest ustanowienie prawnego obramowania porządkującego gospodarkę. Sprawne jego funkcjonowanie jest możliwe tylko o tyle, o ile są określone sposoby gwarantowania prawa własności i jej użytkowania wraz z jego konieczną rewizją oraz mądrze regulowaną wolnością pomysłowości i przedsiębiorczości. Oczywiścieścią jest ustawowa interwencja państwa (interwencjonizm) lub samorządu.

Jan Paweł II zgłasza potrzebę formacji obywateli, kształcenia, utrwalania moralnie słusznych postaw. Jest to ważne dla sprawiedliwego podziału dochodu, tak samo jak doniosłe dla utrzymania prawdziwego ustroju demokratycznego. Domaga się on podstawowego konsensu obywateli. Podobnie jak papież domaga się nowych instytucji międzynarodowych dla ukształtowania prawej globalizacji, podobnie potrzebna jest energia dla ruchliwości pośrednich ogniw wewnątrz państwowych zrzeszeń i instytucji.

Według nauki Kościoła we współczesnym świecie i gospodarce chodzi o prymat ducha, inteligencji w postaci odkrywania, odnajdywania, organizacji i przewidywania. W procesach duchowych i umysłowych kształcenia, edukacji, doradztwa powstaje nader ważny tzw. kapitał ludzki, bo współczesne gospodarki cechuje rozwój kapitału ludzkiego.

Na bazie powyższego należy wnioskować, że rola Kościoła katolickiego wydaje się być szczególna w procesach rozwoju lokalnego. Ten szczególny charakter wynika przede wszystkim z faktu, że gospodarka rynkowa w odniesieniu do sprawiedliwości społecznej nie stanowi rozwiązania idealnego, a bardzo często postrzegana jest w lokalnych środowiskach jako czynnik krzywdy i ubóstwa społecznego. Powielane są opinie, że rynek produkuje „warunki dla wąskiej garstki społeczeństw i narodów, natomiast w gruncie rzeczy jest źródłem krzywdy społecznej”¹⁵.

Pozostaje wytłumaczyć, że bywa i odwrotnie, że nędza ludzi nie tyle jest skutkiem rynku, ile następstwem jego braku, niedostatku funkcjonowania rynku.

¹⁵ J. Krucina, *Wyzwolenie społeczne*, Wydawnictwo Wrocławskiej Księgarni Archidiecezjalnej, Wrocław 1995, s. 49-50.

W tych warunkach rola Kościoła winna być ukierunkowywana na rozwianie uprzedzeń na temat tego, czy rynek i sprawiedliwość nie stanowią antynomii. Kościół powinien jednoznacznie stanowić, że synteza wolności i sprawiedliwości społecznej otwiera możliwości wolnorynkowej konkurencji. Lokalny ustrój konkurencyjny gwarantuje nie tylko wytwarzanie dóbr gospodarczych, ale tym bardziej ich podział. Chociaż rynek może nieść nierówności, to może być także źródłem dobrobytu. Kościół winien „tłumaczyć” lokalnemu społeczeństwu, że wbrew iluzjom mechanizm rynkowy nie jest zdeterminowanym, automatycznie działającym mechanizmem. Dlatego szczególnie w problemach gospodarczych należy tłumaczyć, że dążenie do sumy szczęścia i dobrobytu wszystkich może mieć często odwrotne skutki. Według nauki Kościoła potrzebna jest etyczna rewaloryzacja rynku, która jest przejawem połączenia między celami etycznymi gospodarki rynkowej a ekonomicznymi środkami ich osiągnięcia. Mechanizm rynkowy, zwłaszcza w środowiskach peryferyjnych, wymaga etyczno-społecznego ukierunkowania. Świadczyć może o tym także fakt, że mechanizm ten, głównie w zarządzaniu administracją, staje się ułomny¹⁶.

W tych oto warunkach zachodzi wspomniana wcześniej lokalna polityka społeczno-gospodarcza, która staje przed bardzo trudnym zadaniem. Rola takiej polityki sprowadzać się powinna przede wszystkim do ustanawiania porządkujących barier, które dostarczają bezpieczeństwa dla realizacji celów rozwoju lokalnego.

W dzisiejszym czasach gospodarka rynkowa, w tym przede wszystkim samorządowa, zależy od ustanowionych strategicznych celów. Zadania realizowane na rzecz tych celów nie zawsze są produktem finalnym gospodarki rynkowej. Stąd możemy mieć do czynienia z samodestrukcją mechanizmu rynkowego, który upada pod wpływem monopoli i uprzywilejowanych innych form monopolizacji rynku. Potrzebne jest zatem nauczanie społeczne. Problem ten jest o tyle bardziej istotny, że gospodarka lokalna bardzo często jest definiowana jako zbiór podmiotów gospodarujących na terenie gminy, między którymi istnieją różnorodne powiązania i współzależności, wynikające zarówno z ich współpracy, jak i z wzajemnej konkurencji. Wskutek tego działania między podmiotami współzależnymi kształtują się określone relacje przestrzenne, wynikające ze współpracy i kooperacji, wymiany dóbr i usług, świadczenia pracy, konkurencji¹⁷. Właśnie w tym układzie konieczne są wolna konkurencja, ład monetarny, osłona socjalna jako obrona przed niepożądanymi ubocznymi efektami. Kościół, razem z lokalnym samorządem terytorialnym, powinien zatem inicjować wspólną politykę rozwoju lokalnego, która będzie promowała gospodarkę rynkową, ale w ścisłym ramowym i prawnym porządku. Wynika to także z faktu, że przeobrażenia gospodarcze, zwłaszcza finansowe, budzą wiele nieufności.

¹⁶ Szerzej: E. Wojciechowski, *Zarządzanie w samorządzie terytorialnym*, Difin, Warszawa 2003, s. 89-97.

¹⁷ R. Bról, *Praktyka planowania strategicznego w skali lokalnej-studium przypadku*, [w:] M. Obębański (red.), *Gospodarka lokalna w teorii i w praktyce*, Prace Naukowe Akademii Ekonomicznej nr 734, Wydawnictwo AE, Wrocław 1996, s. 121.

7. Zakończenie

W dobie globalizacji współczesnej gospodarki i demokratyzacji życia społecznego, gospodarczego i politycznego rola instytucji religijnych, w tym Kościoła katolickiego, w kreowaniu rozwoju lokalnego jest wyjątkowa. Ta wyjątkowość wynika chociażby z faktu, że pełnią one funkcję pomostową pomiędzy państwem (jego elementami, takimi jak samorząd terytorialny) a społeczeństwem, gdzie naczelnym zadaniem musi być kreacja dobra wspólnego. Podmioty te, poprzez właściwe pojmowanie swojego obszaru zarządzania oraz wzajemne relacje, muszą stać się niezwykle skuteczne w pokonywaniu podstawowych barier, ale zarazem powinny dysponować normami konkretnego działania społecznego.

Demokracja nie może być pojmowana jako wolność w pojęciu wczesnego liberalizmu, autonomicznego wobec państwa, gdyż wymaga ciągłej instytucjonalizacji. W przekrojach lokalnych jest to o tyle istotne, że może się ona przejawiać jako zasada pozostawiona bez kontroli społecznej. Z tego też powodu Kościół, jak i inne instytucje religijne, winien czuwać nad partycypacją obywateli danego regionu (mikroregionu) w decyzjach nie tyle politycznych, co gospodarczych. Realizacja scenariuszy rozwoju i tworzenia misji danego lokalnego systemu przestrzennego musi się odbywać nie tylko drogą uspołeczniania wiedzy na temat zarządzania publicznego, ale przede wszystkim z udziałem nauki Kościoła. Lokalne władze powinny, poprzez właściwie dobraną wspólnotową politykę rozwoju lokalnego, dążyć do utrzymywania porządku moralnego dla dynamicznie pojętego dobra wspólnego, które z kolei musi być oparte na normach porządku prawnego.

Trzeba stanowczo stwierdzić, że warunki życia uległy współcześnie wielkiej przemianie. Nastąpił postęp w komunikowaniu się ludzi między sobą, co wpływa na wytwarzanie się nowych cech kultury. Otwartość, dojrzałość, krytyczność, jakość to najważniejsze cechy współczesnych liderów, gdyż proces uprzemysłowienia i urbanizacja oraz inne przyczyny rozwijają życie społeczne i tworzą tzw. kulturę masową. Tym samym tworzą się nowe sposoby myślenia.

Dla podmiotów publicznych celem samym w sobie powinno być zatem dążenie do nieprzerwywania więzi na linii postęp w dużym mieście a brak czynników rozwoju w małym. Oznacza to, że dla władzy publicznej najistotniejszym zadaniem powinno być określenie właściwego charakteru pomocy i dbanie o warunki i środki potrzebne do rozprzestrzeniania procesów rozwoju lokalnego. Z kolei Kościół katolicki i pozostałe instytucje religijne powinny nalegać na to, aby nie „naginano” polityki do służenia władzom politycznym, a zarazem ekonomicznym.

Literatura

- Bardecki A., *Kościół epoki dialogu*, Społeczny Instytut Wydawniczy, Kraków 1966.
- Brol R., *Praktyka planowania strategicznego w skali lokalnej-studium przypadku*, [w:] M. Obrębalski (red.), *Gospodarka lokalna w teorii i w praktyce*, Prace Naukowe Akademii Ekonomicznej nr 734, Wydawnictwo AE, Wrocław 1996.

- Chądzyński J., Nowakowska, Przygodzki Z., *Region i jego rozwój w warunkach globalizacji*, Wydawnictwo CeDeWu, Warszawa 2007.
- Gorzela G., *Strategie i instrumenty rozwoju regionalnego*, [w:] *Gmina, przedsiębiorczość, promocja*, Uniwersytet Warszawski, Europejski Instytut Rozwoju Regionalnego i Lokalnego, Warszawa 1992.
- Klasik A., *Zarządzanie rozwojem lokalnym*, [w:] F. Kuźnik (red.), *Zarządzanie rozwojem gminy w zespołach miejsko-przemysłowych*, Wydawnictwo AE, Katowice 1996.
- Klasik A., Kuźnik F., *Planowanie strategiczne rozwoju lokalnego i regionalnego*, [w:] S. Dolata (red.), *Funkcjonowanie samorządu terytorialnego – doświadczenia i perspektywy*, Uniwersytet Opolski, Opole 1998.
- Kogut-Jaworska M., *Znaczenie głównych barier w rozwoju lokalnej gospodarki (na podstawie wyników badań ankietowych przeprowadzonych w gminach województwa zachodniopomorskiego)*, [w:] B. Filipiak (red.), *Ekonomiczne i organizacyjne instrumenty wspierania rozwoju lokalnego i regionalnego*, Zeszyty Naukowe nr 501, Uniwersytet Szczeciński, Szczecin 2008.
- Korenik S., *Rozwój lokalny wobec nowych wyzwań na progu XXI wieku*, [w:] B. Filipiak (red.), *Ekonomiczne i organizacyjne instrumenty wspierania rozwoju lokalnego i regionalnego*, Zeszyty Naukowe nr 501, Uniwersytet Szczeciński, Szczecin 2008.
- Krucina J., *Wznoszenie wartości podstawowych*, Wydawnictwo Wrocławskiej Księgarni Archidiecezjalnej, Wrocław 2007.
- Krucina J., *Wyzwolenie społeczne*, Wydawnictwo Wrocławskiej Księgarni Archidiecezjalnej, Wrocław 1995.
- Łuczyszyn A., *Bezpieczeństwo publiczne jako czynnik rozwoju lokalnego*, [w:] D. Korenik (red.), *Przekształcenia w polskim systemie ekonomiczno-społecznym ze szczególnym uwzględnieniem systemu finansowego*, Zeszyty Naukowe nr 25, Wyższa Szkoła Zarządzania i Finansów we Wrocławiu, Wrocław 2008.
- Nowacka E., *Osoba i państwo w poglądach Benedykta XVI*, Uniwersytet Wrocławski, Wrocław 2007.
- Pięta-Kanurska M., *Najnowsze tendencje zachodzące w przestrzeni społeczno-ekonomicznej z uwzględnieniem miast*, [w:] M. Łyszczak, K. Wilk (red.), *Kierunki transformacji społeczno-ekonomicznej przestrzeni Polski ze szczególnym uwzględnieniem obszarów metropolitalnych*, Prace Naukowe Akademii Ekonomicznej nr 1087, Wydawnictwo AE, Wrocław 2005.
- Sztando A., *Interwencjonizm samorządowy-obszary i instrumenty oddziaływania samorządu terytorialnego na gospodarkę*, [w:] M. Obrębalski (red.), *Gospodarka lokalna w teorii i w praktyce*, Prace Naukowe Akademii Ekonomicznej nr 785, Wydawnictwo AE, Wrocław 1998.
- Wojciechowski E., *Zarządzanie w samorządzie terytorialnym*, Difin, Warszawa 2003.

CONDITIONS OF LOCAL DEVELOPMENT IN THE CONTEXT OF RELIGIOUS INSTITUTIONS ACTIVITY WITH PARTICULAR EMPHASIS ON THE CATHOLIC CHURCH

Summary: The article presents the nature and mechanism of local development, particularly taking into account the importance of the institution of the Catholic Church. The activity of the Catholic Church is placed not only in the world but most of all in a local socio-economic area, where problems are deeply identified. In the times of contemporary economy globalization this area has more strategic role and is a rare good. The problems which are discussed

about understanding and accomplishing the tasks of local development by public institutions and the Catholic Church concentrate on the mission that these institutions have fulfilled through the centuries. The Church as an institution fulfils a platform function between the state (and its elements as local governments) and society where the main task to accomplish is the creation of a common good. These subjects through the proper understanding of their area of administration and mutual relations have to become exceptionally effective in overcoming basic barriers and at the same time disposing the specific social activity norms.